

Centrum Promocji Informatyki w Warszawie (dalej: CPI) jest jedną z wiodących firm na rynku szkoleń i propagowania teleinformatyki. Nieprzerwanie od 1987 r. z jej inicjatywy organizowane są liczne konferencje, seminaria i warsztaty poświęcone zastosowaniu nowoczesnych technologii w najważniejszych sektorach życia społecznego. Ważkość i popularność podejmowanej problematyki sprawiają, że wiele z proponowanych przez CPI imprez ma charakter cykliczny. Dobrym przykładem takiej realizacji są choćby wykłady dedykowane problematyce składowania, digitalizacji i archiwizacji. Dotychczas zorganizowano już piętnaście spotkań z tego zakresu, a w ich ramach były omawiane m.in. kwestie dotyczące tworzenia wirtualnych zasobów, światowych tendencji rozwoju bibliotek cyfrowych, archiwizacji i składowania dokumentów elektronicznych oraz transferu wiedzy za pomocą sieci komputerowych.

Kolejna,[©] XVI edycja konferencji poświęconej cyfryzacji odbyła się 12 stycznia 2010 r. Zorganizowano ją w Instytucie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a jej tematem przewodnim były „Aspekty prawne i technologiczne digitalizacji piśmiennictwa”. Podobnie jak w latach poprzednich, spotkanie było skierowane przede wszystkim do przedstawicieli bibliotek i archiwów, a także reprezentantów wszystkich instytucji

**XVI edycja konferencji z cyklu
„Digitalizacja”: „Aspekty prawne
i technologiczne digitalizacji
piśmiennictwa”
(Warszawa, 12 stycznia 2010 r.)**

kultury zainteresowanych przechowywaniem dziedzictwa dokumentalnego w postaci cyfrowej. Konferencję sponsorowała firma Ex Libris – światowy lider w dziedzinie oprogramowania do automatyzacji bibliotek, a patronatem medialnym objęło ją kilka serwisów internetowych, w tym: decyzje-IT.pl, Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, Konferencje24h.pl, OPENKontakt.com oraz Szkolenia24.pl.

Po raz kolejny koordynatorem merytorycznym konferencji był dr Henryk Hollender – dyrektor biblioteki uczelnianej Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego w Warszawie oraz wykładowca Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku. Uczestnikom spotkania zaproponowano łącznie pięć wystąpień, jedną prezentację sponsora oraz dyskusję panelową.

Wykład inauguracyjny wygłosiła prof. nadzw. dr hab. Daria Nałęcz – do roku 2006 Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, a obecnie ekspert Komisji Europejskiej do spraw Europejskiej Biblioteki Cyfrowej, członek Rady Naukowej Biblioteki Narodowej oraz rektor wspomnianej już

wyżej Uczelni Łazarskiego. Przedmiotem jej wystąpienia była digitalizacja źródeł historycznych. W jego trakcie prelegentka przybliżyła zgromadzonemu nie tylko różnorodne definicje terminów *źródło historyczne* i *digitalizacja*, ale omówiła także proces cyfryzacji jako zjawisko społeczne, wskazując na światowe i krajowe osiągnięcia w tym zakresie. Sporo uwagi referentka poświęciła również wyliczeniu korzyści wynikających z realizacji procesu digitalizacji w instytucjach kultury. Wśród wymiernych efektów jego przeprowadzenia zostały wymienione m.in. budowa nowego, dynamicznego systemu wiedzy, integracja i scalanie rozproszonych źródeł informacji, promocja kraju i jego dziedzictwa kulturowego, poprawa i ułatwienie kontaktu ze źródłami rzadkimi, wykształcenie nowej formy wydawnictwa źródłowego, zmniejszenie kosztów przechowywania i udostępniania dokumentów, stworzenie gwarancji przetrwania oryginalnej informacji, czy wreszcie zaspokajanie bardzo zróżnicowanych potrzeb użytkowników i poszerzenie ich kręgu (także o osoby niepełnosprawne). Omawiając 14 celów, czy też sensów digitalizacji, autorka referatu wyodrębniła 6 grup beneficjentów zainteresowanych rezultatami digitalizacji (przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, nauczyciele, środowiska naukowe, dziennikarze i animatorzy kultury, genealogicy, odbiorcy poszukujący rozrywki) oraz dokonała hierarchizacji ich potrzeb. Mówiąc o digitalizacji realizowanej z myślą o środowiskach naukowych,

D. Nałęcz stwierdziła, że wydaje się konieczne, aby projekty digitalizacyjne powstawały w partnerstwie między dysponentami środków publicznych, różnymi profesjonalnymi kręgami badaczy a instytucjami pamięci. Jej zdaniem projekty te powinny definiować priorytety poszczególnych kręgów naukowych, określać rozmiary zamierzonej digitalizacji oraz wielkość grona beneficjentów i pod tym kątem kalkulować koszty ewentualnych przedsięwzięć. Przedstawiając przesłanki digitalizacji, prelegentka uwydatniła konieczność digitalizacji kompletnej, tj. opartej na jednorodnych kryteriach przyjętych we wszystkich instytucjach kultury. Zasugerowała także, że większość odbiorców z entuzjazmem przyjąłaby digitalizację wydawnictw periodycznych, są one bowiem powszechnie wykorzystywane jako baza źródłowa wielu prac, a ich stan zachowania budzi największe obawy. Na koniec autorka wystąpienia sformułowała ogólne i środowiskowe wnioski dla digitalizacji. Wśród pierwszych postulowanych były: centralizacja wiedzy o projektach zrealizowanych i będących w trakcie realizacji, przyjęcie strategii w porozumieniu z odpowiednimi ministerstwami, określenie ilościowych i tematycznych obszarów digitalizacji oraz wypracowanie standardów obsługi użytkowników i badania poziomu ich satysfakcji. Do propozycji środowiskowych zostały zaliczone natomiast: potrzeba wypracowywania standardów, wprowadzanie zmian legislacyjnych do prawa autorskiego, upowszechnianie dobrych praktyk

przez działalność edukacyjną i szkoleniową, tworzenie podręczników zawierających w swojej treści problematykę digitalizacji, bibliotek cyfrowych i postępu w zakresie stosowania nowoczesnych technik komputerowych. Wykład prof. Nałęcz z oczywistych powodów nie wyczerpał wszystkich kwestii dotyczących konwersji cyfrowej materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Stanowił jednak doskonałe wprowadzenie do kolejnych wystąpień, a ponadto swoiste nawiązanie do problematyki podjętej w referacie H. Hollendra, wygłoszonym w styczniu 2009 r. podczas XIII edycji konferencji CPI poświęconej cyfrowości bibliotek i archiwów, w którym autor także przybliżył różne znaczenia terminu *digitalizacja* oraz omawiał zalety i braki wynikające z realizacji tego procesu w Polsce¹.

Prezentacji H. Hollendra nie zabrakło także podczas pierwszej z tegorocznych konferencji CPI. Tym razem przedmiotem zainteresowania prelegenta była ocena postępów cyfryzacji z punktu widzenia bibliotekarza akademickiego. Już we wstępie swojego referatu autor zauważył, że polski dyskurs digitalizacyjny cechuje priorytetowe traktowanie kwestii technicznych i organizacyjnych, a pomijanie wątków związanych z budową systemu wiedzy lub kulturą literacką. Efektem takiego podejścia jest powstawanie wielu prac

teoretycznych poświęconych problematyce zarządzania projektami digitalizacyjnymi czy funkcjonalności poszczególnych systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Niestety – w opinii referenta – we współczesnym bibliotekoznawstwie brakuje pogłębionych analiz dotyczących wytwarzania i odbioru dokumentów cyfrowych, ich agregacji i transmisji. Skutkuje to m.in. istnieniem i propagowaniem pewnych wątpliwych zasad walidacji bibliotek cyfrowych. Jak przekonywał H. Hollender, niepokojące w tym aspekcie wydają się zwłaszcza mechanizmy działania statystyk bibliotek dLibry, których algorytmy automatycznie zliczają pojedyncze odsłony dokumentów, sesje i tymczasowe logowania do serwisów, traktując je na równi z wielogodzinną pracą z tekstem. Mając świadomość tych niedoskonałości, nie można – zdaniem prelegenta – bezkrytycznie przyjmować popularnego dziś poglądu, że liczba odwiedzin bibliotek cyfrowych znacznie przekracza liczbę użytkowników bibliotek tradycyjnych. Choć H. Hollender w swoim wystąpieniu nie zaproponował konkretnej metodologii badań bibliotek cyfrowych, słusznie zauważył, że jest to zadanie niezwykle trudne, musi bowiem uwzględniać zarówno badania poziomu wykorzystania tekstów wyświetlanych na ekranie komputera, jak i tych drukowanych przez odbiorców. Jak dotąd nie wypracowano jednak żadnych w pełni skutecznych metod tego typu analiz. Autor referatu odniósł się także do samych użytkowników bibliotek cyfrowych. W tym

¹ Por. H. Hollender, *Digitalizacja to właściwa odpowiedź, ale jakie było pytanie? O kulturze dokumentu cyfrowego*, [w:] XIII edycja konferencji z cyklu „Digitalizacja”: *Od digitalizacji zaawansowanej do dojrzałej*, Warszawa 2009, s. 27–45.

kontekście sformułował śmiałą tezę, że wielu z nich nie ma świadomości, co to jest biblioteka cyfrowa i czym różni się ona od strony internetowej, katalogu bibliotecznego czy systemu on-line. Przyczyn takiego stanu niewiedzy prelegent doszukiwał się w braku w polskich treściach kształcenia problematyki bibliotek cyfrowych i digitalizacji. Do smutnej konkluzji doprowadziła H. Hollendra także analiza aktywności publikacyjnej polskich środowisk naukowych w sieci. Jego zdaniem niechęć naukowców do elektronicznego publikowania jest jednym z powodów determinujących zawartość polskich bibliotek cyfrowych i sprawia, że obecnie dominują w nich materiały regionalne, zasoby źródłowe dla humanistyki oraz kanon polskiego piśmiennictwa. To z kolei pozwala sformułować pogląd, że polskie zasoby cyfrowe rozwijają się raczej pod kątem potrzeb użytkowników poszukujących ciekawostek niż pod kątem zainteresowań specjalistów dziedzinowych. Zgodę na segmentację podaży i popytu pogłębiają jeszcze dodatkowo elementy Web 2.0, pozwalające użytkownikom na sugerowanie – subiektywnie pojmowanej – właściwej treści bibliotek cyfrowych. Choć w swoim wystąpieniu referent uwydatnił także kilka zalet polskich zasobów cyfrowych, jak udostępnienie opcji zdalnego przeszukiwania bibliotek dLibry (przez serwis Federacji Bibliotek Cyfrowych) czy znaczącą obecność polskich książek, czasopism i bibliotecznych materiałów ikonograficznych w Europeanie (300 tys. dokumentów), to skupił

się przede wszystkim na ukazaniu ich najważniejszych mankamentów. Zaliczył do nich: brak pełnotekstowego przeszukiwania, zdawkowe informacje o zakresie i zasięgu niektórych projektów digitalizacyjnych oraz stosowanie różnych taksonomii przy budowie kolekcji cyfrowych (nierozłącznych, nielogicznych lub niepraktykowanych w bibliotekarstwie). Niepokój H. Hollendra wzbudziła także kwestia sporządzania opisu bibliograficznego i rzeczowego dokumentów w standardzie Dublin Core. Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że w wielu przypadkach metadane pozycji zeskanowanych i cyfrowo przetworzonych odnoszą się nie do elektronicznego wtórника, jak być powinno, lecz do stanowiącego jego podstawę oryginału. Jego zdaniem za całkowicie nieuprawnione należy uznać również zamiennie stosowanie pól „temat” i „słowa kluczowe” oraz nadużywanie atrybutu „przedmiot” czy też brak wykorzystywania do jego tworzenia jakichkolwiek słowników kontrolowanych. Wystąpienie H. Hollendra zakończyło się smutną konkluzją, że polskie biblioteki cyfrowe są rozdrobnione, niewielkie i na ogół pozbawione programu, a ich niekompletne lub błędne metadane sprawiają, że w przyszłości wiele z nich będzie trzeba przeorganizować.

Po ciekawym, ale dość kontrowersyjnym referacie na temat postępów polskiej cyfryzacji uczestnikom konferencji zaprezentował się jej sponsor – firma Ex Libris. Product manager Yaniv Levi przybliżył zgromadzonym system Ochrony Zbio-

rów Cyfrowych Rosetta stosowany do ochrony dziedzictwa dokumentalnego w Bibliotece Narodowej Nowej Zelandii. Prelegent omówił poszczególne moduły systemu, zwracając szczególną uwagę na kwestie ładowania danych, walidację, dostęp i zasady działania repozytorium. Choć w trakcie wystąpienia omówiono jedno z największych wdrożeń w zakresie systemów archiwizacyjnych na świecie, uznawane za rozwiązanie modelowe, szkoda, że prezentacja odbyła się w języku angielskim, a jej słuchaczom nie zaproponowano choćby jej polskojęzycznej wersji tekstowej.

Kolejny wykład wygłosił prawnik Piotr Wąglowski – twórca portalu Va-Gla.pl oraz niezależny konsultant, zajmujący się prawnymi aspektami społeczeństwa informacyjnego oraz analizą prawną dotyczącą uruchamiania i prowadzenia inicjatyw internetowych. Przedmiotem jego wystąpienia były prawa autorskie w kontekście udostępniania piśmiennictwa w Internecie. Już we wstępie swojego referatu autor dokonał wnikliwej analizy trzech artykułów Konstytucji RP² (art. 54, 64, 73), odnoszących się do wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, ochrony własności i praw majątkowych oraz wolności twórczego działania i publikowania wyników prowadzonych prac. Skonfrontował je także z zapisami zawartymi w wybranych artykułach *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*³.

Następnie prelegent dowiódł problemów wynikających z niejednoznacznego rozumienia terminu *utwór* i wyjaśnił, co oznacza 70-letni okres ochrony prawnej oraz komu przysługują autorskie prawa majątkowe. W tym kontekście P. Wąglowski zwrócił uwagę na fakt, że w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym uczelnie mają pierwszeństwo w publikowaniu prac dyplomowych swoich studentów. Jeżeli uczelnia nie wyda pracy w ciągu 6 miesięcy od jej obrony, student, który ją przygotował, może ją opublikować samodzielnie, chyba że praca dyplomowa jest częścią utworu zbiorowego. Sporo miejsca referent poświęcił również problematyce dozwolonego użytku publicznego, wskazując warunki umożliwiające organizacjom non profit, takim jak biblioteki, instytucje oświatowe, muzea czy archiwa, digitalizację dzieł chronionych prawem autorskim. Omawiając katalog ograniczeń praw wyłącznych, autor wystąpienia podjął także zagadnienie eksploatacji utworów w systemach on-line. Jego zdaniem brak odpowiednich zapisów dotyczących nieodpłatnego udostępniania zbiorów bibliotek w Internecie, stosowanie przez ustawodawcę niejednoznacznych terminów *egzemplarz* i *końcówka systemu informacyjnego (terminal)*, czy wreszcie istnienie nieprecyzyjnych sformułowań mogą powodować wiele wątpliwości i prowadzić do nieporozumień. Choć P. Wąglowski w swoim refera-

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

³ Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r., Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83.

cie nie przedstawił żadnego *novum* w zakresie interpretacji obowiązujących przepisów, nie wyszedł bowiem poza istniejące już na ten temat opracowania⁴, wart odnotowania jest fakt, że kwestia ochrony autorskoprawnej została tu omówiona na szerokim tle porównawczym, tj. z uwzględnieniem zapisów zawartych w wielu dokumentach międzynarodowych (jak np. Konwencja berneńska⁵, Powszechna konwencja o prawie autorskim⁶, Traktaty WIPO⁷, Dyrektywa UE⁸), jak i ustawodawstwach innych krajów (w tym Kanady, Kolumbii, Iranu, Hongkongu, Australii i Meksyku). Za inny niezwykle cenny fragment wystąpienia nale-

ży uznać także podjęcie problematyki przechodzenia dzieł do tzw. domeny publicznej. Prelegent słusznie zauważył, że choć w polskim systemie prawa autorskiego termin taki zasadniczo nie występuje, to posługują się nim środowiska związane z ruchem otwartej kultury i edukacji. W myśl obowiązujących przepisów – jak dowodził referent – w Polsce nie ma możliwości wyzbycia się autorskich praw osobistych (jak obowiązek przypisywania autorstwa czy nienaruszalność formy i treści). Pozostają one więc w mocy nawet po wygaśnięciu praw majątkowych. Kończąc swoje rozważania, P. Wąglowski podkreślił, że digitalizując dziedzictwo dokumentalne i udostępniając je w Internecie, instytucje kultury muszą pamiętać o tym, że nawet jeśli do twórczości pierwotnej wygasły już prawa majątkowe, to do dzieła, które stanowi opracowanie pierwowzoru, wygasanie autorskich praw majątkowych rozpoczyna się od dnia upublicznienia tego opracowania lub od daty śmierci jego autora. Z kolei w przypadku użytkowania dzieł, które nie są już objęte ochroną autorskich praw majątkowych, należy odprowadzać od 5% do 8% wpływów brutto ze sprzedaży ich egzemplarzy na odpowiedni dla danego pola eksploatacji Fundusz Promocji Twórczości.

Następną prelekcję w całości dedykowano polskiej strategii digitalizacji⁹. Zaprezentował ją dr Tomasz Ma-

⁴ Por. np. A. Matlak, *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2004; *Ustawa o prawie autorskim z przepisami wykonawczymi. Stan prawny: maj 2004*, wpr. i red. J. Hetman, Warszawa 2004; S. Stanisławska-Kloc, *Prawo autorskie a biblioteka cyfrowa – opinia prawna sporządzona w ramach projektu KPBC finansowanego z Funduszy Strukturalnych UE*. Biuletyn EBIB [online] 2005, nr 9 (70) [dostęp 10 sierpnia 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/70/stanislawska-kloc.php>.

⁵ *Akt Paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzony w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r.*, Dz.U. 1990, nr 82, poz. 474.

⁶ *Powszechna konwencja o prawie autorskim zrewidowana w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r.*, Dz.U. 1978, nr 8, poz. 28.

⁷ *Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach, sporządzony w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.*, Dz.U. 2004, nr 41, poz. 375; *Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o Prawie Autorskim, sporządzony w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.*, Dz.U. 2005, nr 3, poz. 12.

⁸ *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/29/WE z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym*, Dz.U. L 167 z dn. 22.06.2001, s. 0010–0019.

⁹ *Program digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009–2020* [online]. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzic-

kowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, a jednocześnie przewodniczący Zespołu ds. Digitalizacji przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego – organu odpowiedzialnego za przygotowanie programu digitalizacji polskich dóbr kultury na lata 2009–2020. Na początku swojego wystąpienia prelegent przedstawił diagnozę dotychczasowego stanu cyfryzacji, w której dowiódł rozproszenia inicjatyw oraz dużej dowolności w tym zakresie. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy zostały wymienione: brak odpowiedniego systemu finansowania procesów digitalizacji, niski poziom wiedzy dotyczącej wagi problemu wśród osób zarządzających instytucjami kultury oraz brak świadomości znaczenia gromadzenia i trwałego przechowywania naturalnych dokumentów cyfrowych. Następnie autor referatu omówił cele programowe digitalizacji oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce na najbliższe lata. Do najważniejszych z nich zaliczył: stałe i systematyczne rozszerzanie działalności digitalizacyjnej, stosowanie międzynarodowych standardów technicznych i tzw. dobrych praktyk wypracowanych w innych krajach, archiwizowanie obiektów cyfrowych, dokumentów elektronicznych i stron internetowych, uwzględnianie najnowszych osiągnięć postępu technologicznego, określanie priorytetów digitalizacji, nadzorowanie krajo-

stwa Narodowego, 2009, 67 s. [dostęp 10 sierpnia 2010]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDigitalizacja/Program digitalizacji 2009-2020.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDigitalizacja/Program%20digitalizacji%202009-2020.pdf).

wych inicjatyw digitalizacyjnych przez powołane specjalnie w tym celu Centra Kompetencji, przestrzeganie obowiązującego prawa oraz współpracę międzynarodową. Te wynikające bezpośrednio z diagnozy stanu polskiej digitalizacji przesłanki znalazły swoje pełne odzwierciedlenie w zadaniach wytyczonych przez Zespół ds. Digitalizacji na lata 2009–2020. W trakcie swojego wystąpienia T. Makowski nie omówił jednak wszystkich zamierzeń przewidzianych dla Polski, lecz skupił się na prezentacji tych założeń, które bezpośrednio dotyczą udostępniania książek w sieci. W kwestii rozbudowy polskich zasobów cyfrowych referent wskazał na konieczność rozpoczęcia masowej digitalizacji polskich dóbr kultury, tak by do końca 2020 r. ich zasób wyniósł co najmniej 15 mln obiektów cyfrowych. Ponadto – podobnie jak w wykładzie inauguracyjnym Daria Nałęcz – zauważył potrzebę digitalizacji materiałów z uwzględnieniem ściśle określonych kryteriów, takich jak: użyteczność, częste wykorzystanie, zły stan zachowania, wartość i unikatowość, konieczność uzupełnienia/scalenia cyfrowego kolekcji, ograniczona dostępność, szczególnie znaczenie dla kultury narodowej lub regionalnej. Za niezbędne T. Makowski uznał także wprowadzenie zmian legislacyjnych umożliwiających większej liczbie bibliotek gromadzenie egzemplarzy obowiązkowych dokumentów elektronicznych. Omawiając zagadnienie ochrony zasobu cyfrowego, dyrektor Biblioteki Narodowej zwrócił uwagę, że szczególny nacisk w tym zakresie

należy położyć na wypracowanie skutecznych metod archiwizacji zarówno pierwotnych dokumentów cyfrowych, jak i zasobów polskiego Internetu oraz budowę bezpiecznych magazynów danych i repozytoriów cyfrowych. Nie bez znaczenia – według T. Makowskiego – jest także monitorowanie procesu digitalizacji przez specjalnie powołane do tego Centra Kompetencji oraz szkolenie pracowników archiwów, bibliotek i muzeów cyfrowych. W ujęciu perspektywicznym, podjęcia radykalnych rozwiązań – w opinii prelegenta – wymaga również kwestia zapewnienia dostępu do zasobów cyfrowych. W tym kontekście największe wysiłki należy więc skierować na: opracowanie jednolitego sposobu prezentacji i udostępniania zbiorów cyfrowych, udostępnianie polskich zasobów cyfrowych w portalach APENET oraz Europeana, badanie użytkowników polskich zasobów cyfrowych, prowadzenie badań i opracowywanie bieżących analiz oraz raportów związanych z cyfryzacją, udostępnianie w Internecie zasobów z domeny publicznej, promocję idei wolnego dostępu do zasobów cyfrowych oraz organizację systemu pozyskiwania licencji na publikację cyfrową dzieł objętych prawem autorskim. Podsumowując swoje wystąpienie, T. Makowski odniósł się do największego komercyjnego projektu digitalizacyjnego na świecie, tj. Google Book Search. Prelegent skupił się przede wszystkim na wskazaniu wad tej inicjatywy. Do najważniejszych z nich zaliczył uzyskiwanie monopolu na publikacje książkowe w najpo-

pularniejszych językach, przechowywanie plików w nieodpowiedniej rozdzielczości oraz nagminne łamanie praw autorskich. Wśród zalet projektu zostały dostrzeżone jedynie szybkość publikowania kopii cyfrowych w sieci oraz ułatwienie użytkownikom dostępu do poszukiwanych treści. Na koniec dyrektor Biblioteki Narodowej ostrzegł, że w niedalekiej przyszłości Google Book Search może stanowić poważną konkurencję, a jednocześnie duże zagrożenie dla bibliotek i bibliotekarzy. Choć referat T. Makowskiego prezentował założenia strategii digitalizacji znanej już w środowisku bibliotekarskim, bo opublikowanej we wrześniu 2009 r., to warto podkreślić, że prelegent w zasadniczy sposób wyjaśnił niektóre dość enigmatyczne lub niejasno sformułowane jej zapisy.

Referat zamykający konferencję przedstawił dr Aleksander Tarkowski – członek Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów oraz socjolog zatrudniony w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: ICM UW). Organizatorzy spotkania zaplanowali, że przedmiotem jego wystąpienia będzie prezentacja Jednolitej Platformy Krajowej – projektu zgłoszonego przez ICM UW na konkurs Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Na skutek przesunięcia daty rozstrzygnięcia konkursu, a tym samym braku jednoznacznej zgody na realizację pomysłu, prelegent był zmuszony do zmiany tematyki swojego referatu. Omówił w nim koncepcję budowy

i zastosowania modelu otwartej nauki w Polsce. Model ten pozwala wyeliminować podział cyfrowy, zwiększyć widoczność i wykorzystanie wyników badań naukowych oraz zmienić mechanizmy ewaluacji publikacji. Jak dowodził A. Tarkowski, do tej pory otwarte modele komunikacji naukowej pozostają stosunkowo mało znane i rozwinięte. Choć nie są one wystarczająco wspierane przez państwo, wdraża je jednak szereg różnych instytucji. Jedną z nich jest ICM UW, które od kilkunastu lat realizuje projekt „Biblioteka Wirtualna Nauki”. Obecnie platforma ta (wraz z kolekcjami Elsevier Science, bazami danych BazTech, BazHum i AGRO) stanowi część wspólnego, zintegrowanego systemu, działającego na platformie YADDA. W trakcie wystąpienia został przedstawiony zarówno cel zasadniczy projektu, jakim jest stworzenie w Polsce infrastruktury otwartej nauki w postaci jednolitego systemu zasobów o strukturze hybrydowej, jak i obecny stan jego rozwoju oraz kierunki możliwych dalszych działań, związanych z rozwojem i promocją otwartej nauki w Polsce. Ostatnią część swojego referatu autor poświęcił charakterystyce inicjatyw realizowanych przez ICM UW. Swoje omówienie znalazła tu więc działalność Centrum w ramach Europejskiej Sieci Tematycznej – Communia, Koalicji Otwartej Edukacji, organizacji Creative Commons oraz światowej konfederacji promującej model Open Access – COAR (Confederation of Open Access Repositories). Uczestnicy spotkania zostali zapoznani także z efektami projektów INFO-

NA i NIKE (pełne kolekcje wydawnicze czasopism i e-książek wydawnictw Elsevier i Springer) oraz „Otwórz książkę” (cyfrowa kolekcja współczesnych książek naukowych, udostępnionych przez autorów na licencjach Creative Commons). Podsumowując swoje wystąpienie, A. Tarkowski wyraził nadzieję, że być może już wkrótce uda się w Polsce stworzyć wspólny system interaktywnej informacji naukowo-technicznej, skupiającej w jednym miejscu wszystkie istniejące zasoby cyfrowe oraz bibliograficzne bazy danych.

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa, w trakcie której jej uczestnicy dokonali bilansu kosztów i korzyści digitalizacji polskich zbiorów.

Podsumowując to jednodniowe spotkanie, warto zauważyć, że mimo wysokich kosztów uczestnictwa (ponad 700 zł za osobę) konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wydaje się, że uświadomiła ona obecnym, jak szybko rozwój technologii informatycznych zmienia funkcje, metody realizacji zadań, strukturę zbiorów i sposób zarządzania nimi w takich instytucjach, jak muzea, archiwa i biblioteki, oraz jak ważnym zadaniem w tym kontekście jest unifikacja metadanych. Fakt, że do wspólnych obrad zasiedli bibliotekarze i informatycy, niesie nadzieję na przyszłą współpracę nie tylko nad udoskonaleniem procesu digitalizacji bibliotek, ale również na powstanie wielu innych ważnych projektów.

Na koniec warto jeszcze pokusić się o kilka uwag odnoszących się do kwestii organizacyjnych. Poza wysokimi kosztami uczestnictwa w kon-

ferencji, stanowiącymi główną barierę udziału dla większej liczby osób z jednej instytucji lub ośrodka naukowego, pewne zastrzeżenia budzą także materiały konferencyjne. Wprawdzie zawierają one niemal wszystkie przygotowane na konferencję wystąpienia, ale w przeważającej liczbie są to wydruki slajdów zademonstrowanych podczas prezentacji. Wyjątek na tym tle stanowi jedynie referat H. Holendra, który również jako jedyny został zaopatrzony w bibliografię załącznikową. Z całą pewnością o wiele lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie w materiałach konferencyjnych pełnych tekstów wystąpień. Dzięki temu z ich treścią mogliby zapoznać się nie tylko uczestnicy spotkania. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że niejednokrotnie z opublikowanych slajdów nic nie wynika, znajdują się na nich bowiem jedynie krótkie hasłowe komunikaty. Za spore niedociągnię-

cie wydawnicze należy uznać także zamieszczenie na łamach książki chyba nie do końca dopracowanej prezentacji sponsora (na przemian występują tu slajdy zawierające tekst w języku polskim i angielskim) oraz brak prezentacji A. Tarkowskiego i P. Wąglowskiego. Te ostatnie udostępniono kilka dni po konferencji na serwerze CPI. Mimo zapewnień organizatorów w miejscu tym nie znalazły się natomiast treści pozostałych wystąpień. Może więc mówiąc o propagowaniu i promocji polskiej digitalizacji, warto byłoby zacząć od siebie i udostępnić artykuły o niej traktujące szerszej publiczności, a nie żądać kwoty 100 zł netto za wątpliwej jakości publikację konferencyjną.

Małgorzata Kowalska

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

W dniach 14–15 stycznia 2010 r. w Toruniu odbyła się druga edycja międzynarodowej konferencji poświęconej problematyce wolnego dostępu (ang. *Open Access*). Organizatorami spotkania były Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej: BU), Komisja Wydawnictw Elektronicznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, EBIB, Fundacja eIFL.net, Open Society Institute oraz Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych. Patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

II Międzynarodowa Konferencja „Open Access w Polsce” (Toruń, 14–15 stycznia 2010 r.)

O ile celem pierwszego sympozjum z 2007 r. było przekonanie bibliotekarzy do włączenia się w ruch Open Access (dalej: OA) oraz ukazanie korzyści płynących z nowej formy komunikacji naukowej, to zamierzeniem organizatorów drugiej edycji spotkania stało się przedstawienie